

AGNIESZKA LENART

## CZŁOWIEK WYKORZENIONY OBRAZ BOHATERA-EMIGRANTA W POWIEŚCI *OTO IDZIE MESJASZ!* DINY RUBINEJ

Dwie fale emigracji rosyjskiej przywiodły do Izraela ponad milion repatriantów, którzy, walcząc o swoją tożsamość, nie poddali się asymilacji, a wielka solidarność i upór w działaniu sprawiły, że stworzyli na Bliskim Wschodzie swoją małą ojczyznę – z rodzimym językiem, czasopiśmiennictwem, organizacjami i mediami. Myślę, że z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, iż emigranci z Rosji to jedna z najlepiej zorganizowanych i najmniej zasymilowanych grup mniejszościowych. Język rosyjski jest powszechnie używany, repatrianci identyfikują się nie tylko z krajem, w którym żyją obecnie, ale przede wszystkim z rodzimą historią, tradycją, kulturą, utrzymują silne związki z diasporą rosyjską na świecie. Rozgłośnie radiowe i telewizyjne w Izraelu nadają regularnie audycje prowadzone w języku rosyjskim, działają szkoły, biblioteki, wydawnictwa, księgarnie, które popularyzują rodzimy język. Przytoczone fakty pokazują, jak silna jest tożsamość Rosjan w Izraelu, którzy pielęgnując wspólne dziedzictwo kulturowe, tradycje i wartości, nie poddają się akulturacji, wykorzenieniu. Oczywiście inaczej wygląda sprawa młodszego pokolenia rosyjskich emigrantów – ci, którzy urodzili się w Izraelu, poddają się asymilacji, jeśli w ogóle młodzi ludzie znają język rosyjski, to jest on przepełniony naleciałościami z hebrajskiego, w ich świadomości często zanika również pamięć o kulturze, tradycjach i pochodzeniu przodków.

Dina Rubina mieszka w Izraelu od roku 1990, jest jedną z najbardziej znanych pisarek i pisarzy rosyjskiego Izraela, jej talent i twórczość prozatorska zauważana jest i nagradzana zarówno w kraju, jak i za granicą. Główne wątki poruszane w utworach pisarki, szczególnie emigracyjnych, dotyczą egzystencji ludzi w otaczającym ją świecie. Rubina tworzy tylko w języku rosyjskim, ale należy

dodać, że jej utwory przetłumaczone zostały na kilkanaście języków, w tym również polski. Pisarka w swoich wywiadach podkreśla jednak, iż jedynie ojczysty język pozwala jej najgłębiej przekazać czytelnikom historie swoich bohaterów – emigrantów wpisanych w izraelską rzeczywistość – absurdalną, śmieszna, niezrozumiała, ale od kilkunastu lat jakże bliską. Dina Rubina swobodnie porusza się wśród najistotniejszych kwestii współczesnego świata emigracji – wyobcowanie, kultura, język i religia, pamięć i nostalgia, to główne problemy poddawane autorskiej analizie:

Всегда и во всем меня интересует только человек со всеми его потрохами: любовью, одиночеством, беспокойством, тщеславием, желанием бежать до горизонта, высунув язык, ужасом перед смертью, жаждой счастья, а главное – с его вечным ожиданием Мессии, который вот явится с минуты на минуту и распутает наконец все, что мы тут, на Земле, запутали...<sup>1</sup>.

W niniejszym artykule pokażemy, jak autorka przedstawia życie rosyjskich emigrantów w Izraelu, zobaczymy, jak radzi sobie bohater jej powieści, rozdarty między wspomnieniem a teraźniejszością. Postaramy się ukazać, że wykorzenie, zderzenie z nową kulturą najczęściej jest źródłem kryzysów, konfliktów, rozterek. Na przykładzie powieści *Oto idzie Mesjasz!* spróbujemy nakreślić specyfikę rosyjskiej emigracji. Życie emigrantów jest trudne, można w nim dostrzec wszystkie objawy „choroby emigracyjnej”, mimo wszystko jednak proces „wra- stania” przedstawiony przez pisarkę wydaje się łatwiejszy, dotyczy on bowiem narodu żydowskiego, który dobrowolnie wybrał Izrael na swoją nową ojczyznę.

*Oto idzie Mesjasz!* – pierwsza emigracyjna powieść Diny Rubinej, napisana w Izraelu w latach 1995-1996, porusza problemy rosyjskich repatriantów. Przedstawiając życie Rosjan w Izraelu, pisarka podejmuje filozoficzne rozmyślenia nad sensem życia, nad losem małego człowieka – emigranta, stojącego przed życiowymi dylematami, traktującego powrót do korzeni jako swoistego rodzaju zbawienia. Pamięć o przeszłości nie pozwala mu jednak żyć tylko teraźniejszością:

Практически все герои романа глядят на себя как бы со стороны – и постоянно ведут диалог со своим прошлым: московским, ташкентским, киевским. Новообретенное «израильское» мироощущение постоянно накладывается на мироощущение советское, причем происходит это подсознательно, и это наложение создает ощущение дѣjà vu, свое собственное бесконечное отражение в зеркалах<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Cytat pochodzi z korespondencji autora z Diną Rubiną, 30.08.2008.

<sup>2</sup> М. А п т е к м а н, *Эмиграция и Дина Рубина: маски, отражения, карнавал*, artykuł otrzymany drogą korespondencyjną, pochodzi ze zbiorów Diny Rubinej, 13.09.2008.

Życie na emigracji przedstawione w powieści wymaga poświęcenia, a nawet ofiar. Warto zwrócić uwagę na obecny w utworze wątek powieści w powieści, nasuwający skojarzenia z *Mistrzem i Małgorzatą* M. Bułhakowa. W niniejszej pracy jednak nie będziemy zajmować się zjawiskiem intertekstualności, interesować nas będzie zastosowany przez Rubinę zabieg rozdzielenia głównej bohaterki na dwie postaci – Pisarkę N. i jej alter ego, Zjamę.

Pisarka N. zadebiutowała w wieku piętnastu lat w popularnym moskiewskim czasopiśmie. Podobnie jak bohaterka jej powieści, Zjama, wyjechała do Izraela i zamieszkuje rosyjską dzielnicę Jerozolimy. Życie na emigracji, obserwacje dotyczące funkcjonowania „Machane Rusi” i zamieszkującej to osiedle ludności, dostarcza Pisarce materiału do nowej książki. Postać, którą stworzyła Pisarka N., „kobieta o łabędziej szyi”, jest absolwentką Akademii Muzycznej, w Izraelu pracuje w redakcji tygodnika literacko-publicystycznego „Południe”.

Poprzez dualność, rozszczepienie bohaterki powieści Dina Rubina ukazuje rozdwojenie tożsamości rosyjskich emigrantów. Fakt, że znaleźli się oni w nowej rzeczywistości pozbawił ich złudzeń. Zarówno Pisarka N., jej otoczenie, jak i bohaterowie pisanej przez nią książki boleśnie doświadczają procesu „wrastania”, zmuszeni byli pozbyć się wspomnień, zgodzić się na degradację – społeczną, zawodową, wreszcie zabić swoje wewnętrzne „ja”, odszukać nową tożsamość. Jak słusznie zauważa M. Aptekman:

С эмиграцией один круг в жизни человека заканчивается и начинается жизнь в другом круге. В советское время эмигрант отделялся от предыдущего круга закрытыми границами, и эмиграция становилась чем-то вроде вынужденной смерти. В постсоветской реальности единственный способ закрыть дверь в прошлый круг – это взглянуть на себя со стороны и как бы убить самого себя прежнего. Убитый двойник становится символом искупления. Убив героиню – свое второе я – своего двойника, автор надеется возродиться к новой жизни в новой стране, оставив только одно-единственное „я”<sup>3</sup>.

Zatem nieprzypadkowa jest, kończąca powieść, śmierć Zjamy – bohaterka ginie postrzelona przez syna Pisarki N. Dzięki ofierze poniesionej w święto odkupienia Jom Kippur Pisarka N. może zacząć nowe życie, zjednoczyć się z emigracyjną rzeczywistością. Śmierć drugiego „ja” symbolizuje koniec wewnętrznych rozterek bohaterki – rozdartej wewnętrznie, wyobcowanej z własnej ojczyzny, a jednocześnie oznacza początek formowania nowej tożsamości.

Emigracja zawsze wiąże się z wykorzeniem z rodzimej kultury, społeczności, zderzeniem z nowymi realiami. Człowiek, opuszczając kraj, w którym

---

<sup>3</sup> Tamże.

spędził część swojego życia, musi wyrzec się nawyków, zrezygnować ze środowiska społecznego, a także wielokrotnie z przyzwyczajzeń do naturalnego krajobrazu. W nowym miejscu czuje się odarty z tego, co dla niego było naturalne i bliskie. Początkowo więc, zanim przystosuje się do nowej egzystencji, towarzyszy uchodźcom uczucie obcości, apatii, osamotnienia. Emigrant opuszcza w końcu ojczyznę z nadzieją znalezienia nowej, lepszej rzeczywistości. Po pewnym czasie zwykle więc odżywa nadzieja, człowiek zaczyna szukać sposobu na życie w nowym kraju, przystosowuje się do innych warunków życia.

Obserwując funkcjonowanie „rosyjskiego osiedla”, bardzo łatwo można wydzielić te dwa etapy „wrastania” w nową rzeczywistość. Pierwszy okres dotyczy trudnych początków adaptacyjnych – szok kulturowy, krytyka nowego świata, niechęć do jego mieszkańców. Pierwsze emigracyjne doznania nowo przybyłych były bardzo przykre, towarzyszyło im uczucie osamotnienia, wykończenia, zagubienia. Zmiany były widoczne na każdej płaszczyźnie: kultury, obyczajów, a nawet warunków naturalnych; zmienił się klimat, przyroda itp.

Sama Rubina bardzo mocno przeżyła wyjazd z Rosji, korzystając ze swoich osobistych doświadczeń, głęboko nakreśliła portrety psychologiczne swoich bohaterów przybyłych do Izraela z wielką falą emigracji. Kryzys twórczy pisarki, który zdominował pierwszy rok pobytu w Izraelu, jej wewnętrzne rozterki związane z zadomowieniem się w nowym kraju, niewątpliwie znajdują odzwierciedlenie w twórczości Rubinej, nietrudno w jej prozie doszukać się elementów autobiografizmu.

Wyjazd z Rosji i początki życia w kraju znacznie odmiennym kulturowo były prawdziwą rewolucją dla wszystkich emigrantów: „wszystko wokół było trudne do zrozumienia, ludzie zbyt krzykliwi, światło za jasne...”<sup>4</sup> Bohaterowie powieści *Oto idzie Mesjasz!* bardzo mocno przeżyli wyjazd z Rosji, „izraelski tłum raził ich swoim prostackim sposobem bycia i hałaśliwością”<sup>5</sup>. Zjama, Pisarka N., Anioł-Raja, Baba Motia, Agrippa Sokołow, czy Perek Krawiec, reprezentują dawną inteligencję rosyjską i z trudem próbują odnaleźć się w nowym świecie. Znaczne różnice mentalne wywoływały u nowo przybyłych przerażenie, zadziwiła „swojskość tego miejsca i jego mieszkańców, którzy traktowali swój kraj, jak własne mieszkanie, i dlatego ubierali się, zachowywali i poruszali się po nim, nie zdejmując wygodnych kapci”, a kłócili się zupełnie jak domownicy, którzy się nie znoszą, i nawet woda, jak twierdzi pisarka N., smakuje paskudnie w tym „mlekiem i miodem płynącym kraju”<sup>6</sup>. Izrael w wyobrażeniach emigrantów był miej-

---

<sup>4</sup> Zob. D. Rubina, *Иерусалимцы*, w: *Несколько торопливых слов любви*, Moskwa: Wydawnictwo Eksmo 2005, s. 229.

<sup>5</sup> T a ż, *Oto idzie Mesjasz!*, tłum. M. Bartosik, Warszawa: Wydawnictwo Muza 2006, s. 19.

<sup>6</sup> Tamże.

scem wymarzonem, symbolem dobrobytu, ogólnie pojętego rajy na ziemi. Jednak pospolite, bez duchowych wartości życie miejscowej ludności zupełnie pozbawiło bohaterów powieści D. Rubinej iluzji, różnice w mentalności wydawały się nie do pokonania, wyobrażenia o nowej ojczyźnie u wielu z nich, przynajmniej na początku, okazały się złudne.

Świat Diny Rubinej przepełniony jest ludźmi kultury i sztuki – muzykami, artystami, pisarzami, którzy po przyjeździe do Izraela początkowo doświadczają bolesnej konfrontacji marzeń i oczekiwań z rzeczywistością, zmuszeni są do walki z samym sobą, z lękami i obawami. Na tym etapie emigrantom wydaje się, że są zbyt słabi, aby przystosować się do życia w nowej ojczyźnie.

Kolejną fazą „wrastania” jest oswajanie innej rzeczywistości – proces długi, bolesny, w wielu przypadkach wiążący się z degradacją zawodową, zatraceniem własnego „ja”. Często emigranci, żeby jakoś funkcjonować w nowym kraju, muszą zacząć swoje życie zupełnie od nowa – zapomnieć o wykształceniu, doświadczeniu, pozycji, którą wypracowali sobie w Rosji, zamienić gabinety na tanie biura podobne do dworcowych toalet, nierzadko prowadząc podwójne życie, np. rano sprząając domy zamożnych Izraelczyków, a po południu biorąc udział w sympozjach i obradach na uniwersytetach i w radiu<sup>7</sup>.

Z pewnością wszystkim emigrantom trudno zaistnieć w nowej ojczyźnie, Rosjan w Izraelu cechuje jednak niesamowita konsekwencja, solidarność, a z pewnością dodaje odwagi stale rosnąca liczba rodaków repatriantów. Przybysze, korzystając z pomocy ministerstw, lokalnych instytucji oraz środków własnych, podejmują się kolejnych przedsięwzięć, które służą pielęgnowaniu rodzimej tradycji, języka i kultury. Fakty te potwierdza D. Rubina w powieści *Oto idzie Mesjasz!*, ironicznie opisując ludzkie zachowania i działania, podkreślając jednocześnie niesamowitą skuteczność przybyszów:

rosyjska wspólnota zbiera setki podpisów i pada z błaganiem do stóp Władzy, mając na celu zdobywanie funduszy na rozwój i pielęgnowanie kultury starej ojczyzny... potrzeby duchowe... intensywne życie intelektualne... wysoki potencjał kulturowo-oświatowy wielkiej rosyjskiej alii...<sup>8</sup>

Ostatecznie więc bohaterowie *Oto idzie Mesjasz!*, tak jak sama autorka, powoli zakorzenili się w swoim „rosyjskim Izraelu”, zbudowali swoją małą ojczyznę, „podrapali stłuczone i posiniaczone ciało, postękali, przestąpili z nogi na nogę, kucnęli, rozejrzeli się wokół i ... zaczęli się oswajać...”<sup>9</sup>, Dina Rubina

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 37.

<sup>8</sup> Tamże, s. 70.

<sup>9</sup> Tamże, s. 26.

kreśląc specyfikę rosyjsko-izraelskiego społeczeństwa, posługuje się zasadą kontrastu. Dzięki temu zabiegowi, obserwując świat przedstawiony, zawsze wyżej oceniamy rosyjskich emigrantów, „swoi” zdecydowanie wyróżniają się na tle „obcych”.

Izraelici, według pisarki, to naród hałaśliwy, potrafiący błyskawicznie odnaleźć się w nowej sytuacji, a jednocześnie nigdzie się nie spieszący, bardzo lekko traktujący życie, ich kłótnie często przypominają sceny komediowe. Za narodową cechę Żydów, co zauważa Rubina, można również uważać poniżanie, a nawet ośmieszanie autorytetów. Rosyjscy repatrianci, obserwując miejscową ludność, przypisują takie zachowanie narodowemu temperamentowi, który zdecydowanie dominuje nad ich słowiańską naturą.

Rosjanie natomiast zyskują podziw jako ludzie operatywni, przedsiębiorczy, pracowici, jednak gdzieś w głębi pozostaje żal i gorycz, pojawia się pytanie, gdzie jest granica tych absurdalnych zachowań, gdzie podziła się ludzka godność i duma. Repatrianci z Rosji, absolwenci znanych rosyjskich szkół artystycznych, pracowali na przykład nad produkcją obrazków z podobizną Matki Boskiej, które w dużych ilościach sprzedawali pielgrzymom odwiedzającym Nazaret. Rosyjscy przybysze z Anioł–Rają na czele stopniowo budowali swoją potęgę, planowali nawet urządzić „niewyobrażalne show, galerie i opery na tle naturalnych dekoracji Pustyni Judejskiej, że – zgodnie z zapowiedzią Proroków – góry się rozstąpią, potoki ruszą z Jerozolimy i wszystkie ludy tej ziemi zbiorą się w Dolinie Jozafata, a sądzić ich będzie wielka rosyjska alija”<sup>10</sup>. Zatem, co nietrudno udowodnić, ironicznie powtarzając za Rubiną, „łebski rosyjski ludek bez grosza przy duszy był prawdziwym utrapieniem dla izraelskiego społeczeństwa”<sup>11</sup>, a fakt, że nieźle sobie radził w nowej rzeczywistości, niejednokrotnie mobilizował miejscowych do dodatkowych działań, by bronić się przed konkurencją ze strony „obcych”.

Wydaje się, że głęboko zakorzeniona w psychice potrzeba przynależności wymaga wręcz istnienia jakichś obcych, od których można by się różnić i którym można by się przeciwstawiać, co integruje i umacnia własną zbiorowość – pisał S. Moskal. Towarzyszy temu etnocentryzm i nałożenie się ocen: swoi = lepsi, obcy = gorsi<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 89.

<sup>11</sup> Tamże s. 90.

<sup>12</sup> *Czy utracimy naszą narodową tożsamość, czyli czym nas straszy duch epoki*, [www.ar.krakow.pl/rol/wrol/soc\\_wsi/sm\\_duchepoki.doc](http://www.ar.krakow.pl/rol/wrol/soc_wsi/sm_duchepoki.doc)

Pojęcie etnocentryzmu<sup>13</sup>, charakterystyczne dla grupy etnicznej, cechuje również rosyjską aliję w Izraelu (spośród innych grup wyróżnia ją pilnie strzeżone dziedzictwo kulturowe). W przypadku społeczeństwa rosyjskiego mamy więc do czynienia z typową dla grupy etnicznej subiektywną podstawą samookreślenia (jestem Rosjaninem, jestem Żydem), a zarazem obiektywną, dającą się opisać rzeczywistość w postaci cech, po których odróżniamy „swoich” od „obcych” i po których „obcy” nas odróżniają<sup>14</sup>. Tak więc przy identyfikacji ważne jest pochodzenie narodowe, język, religia, zwyczaje, tradycja oraz wspólna przeszłość historyczna. Rubina, kreśląc sylwetki swoich bohaterów, pokazuje ogromne różnice w mentalności między miejscową ludnością a przybyszami. Krytyka zachowań Izraelitów jest doskonałym argumentem przeciwko asymilacji. Bohaterowie powieści *Oto idzie Mesjasz!* twierdzą, że nie można dać się poniżać „nieszczęsnym wystraszonemu tubylcom, nie lubiącym „Ruskich”, trzeba iść dumnie z podniesioną głową”<sup>15</sup>, mimo iż czasami budzą w przybyszach „wielką (egzystencjalną) nienawiść”<sup>16</sup>. Jasno nakreślone postaci, np. figura Sergieja Mołtobojcewa – redaktora naczelnego gazety „Region”, są wyraźnym dowodem na konsekwentne wdrażanie swoich przyzwyczajęń na izraelski grunt – wszyscy zwracali się do niego po imieniu i „otczestwie”, mimo że Izraelczycy nie używają „otczestwa”, a familiarność jest ich cechą narodową.

Izrael, co często podkreśla Dina Rubina, jest krajem wielu religii. Opisy świątecznych obrzędów, w których biorą udział wyznawcy różnych religii, są czasem ironiczne, wręcz absurdalne. Odmienne rytuały i sposoby zachowania się Żydów, katolików, prawosławnych, luteranów, protestantów, ich świąteczne procesje, co zauważa pisarka, przypominają swoistego rodzaju „karnawałowe widowisko”.

Oczywiście, mówiąc o religii i obserwując życie wielokulturowej społeczności w Izraelu, nie można pominąć wątku oczekiwania na Zbawcę, przedstawionego w sposób równie komiczny i przejaskrawiony. Panująca wszędzie atmosfera biernego wyczekiwania na Mesjasza przeraża emigrantów, którzy, przyzwyczajeni do działania, przypisują Izraelitom brak troski o państwo, twierdząc, że Izraelowi, przy takim postępowaniu obywateli, z pewnością grozi upadek. W odróżnieniu od „oczekujących”, którzy „roztrwonią ten kraj, czekając na swojego Mesjasza, przeżują go i popiją piwem, rosyjska alija traktowała kolejnego

---

<sup>13</sup> Etnocentryzm – postawa właściwa członkom jakiejś grupy społecznej, wyrażająca się w przekonaniu, że własna kultura stanowi punkt odniesienia przy opisie i ocenie kultur innych grup społecznych, a także w skłonności do uważania własnej grupy i jej kultury za lepsze od innych, *Słownik wyrazów obcych*, oprac. L. Wiśniakowska, Warszawa: PWN 2004, s. 270.

<sup>14</sup> M o s k a l, *Czy utracimy*.

<sup>15</sup> R u b i n a, *Oto idzie Mesjasz...*, s. 328.

<sup>16</sup> Tamże, s. 374.



Zbawcę jak wariata, którego łatwo można pozbawić mocy, wystarczy tylko spojrzeć mu głęboko w oczy<sup>17</sup>. Obserwując dokładniej rosyjsko-izraelskie społeczeństwo, należy jednak stwierdzić, że każdy z bohaterów czeka na swojego Mesjasza. Szukając sposobu na życie, wierzy, że On w końcu nadejdzie i rozwiąże wszystkie problemy współczesnego świata<sup>18</sup>:

Вера и неверие, страх и надежда, будет – не будет, придет – не придет – все эти грани отражены в многоликом спектре персонажей-Мессий в романе Рубиной, в разных интонациях, которыми они окрашены<sup>19</sup>.

Mesjasz jest symbolem szczęścia, „idea mesjanizmu” to nic innego, jak wiara w nadejście nowej, lepszej rzeczywistości.

Los człowieka – obywatela, mającego dwie ojczyzny, co udowadnia Rubina, to ciągle rozterki, miotanie się, ciągłe stanie na rozdrożu, typowa dla losu każdego emigranta bifurkacja<sup>20</sup>. Pisarka, jak się okazuje, doskonale penetruje człowieka – jego świat – przewartościowany, konfrontowany z nową rzeczywistością, pamięcią o przeszłości. Subtelność aluzji, ironia, dowłatowska lapidarność i aforystyczność stylu oraz ukryte pod nimi emocje to cechy charakteryzujące całą twórczość emigracyjną pisarki. Komizm, karnawalizacja życia u Rubinej występuje na przemian z poważnymi egzystencjalnymi przemyśleniami, filozoficzno-religijnymi rozważaniami. Jej bohaterowie, repatrianci, po przyjeździe do Izraela, początkowo nie dopuszczający żadnych zmian, zostali jednak rzućeni w nową rzeczywistość, w nową kulturę i mimo wszystko zmuszeni żyć w żywiole karnawału, wkładać nowe maski, występować w rolach zwykłych ludzi, zapominając o pozycji, którą wypracowali sobie w ojczyźnie. Takie zabiegi pozwalają pisarce głębiej wnikać w psychikę bohaterów, w przeżycia wewnętrzne postaci.

Swoista walka o przetrwanie często wygląda komicznie, wręcz żałośnie. Groteska i ironia, wszechobecne w utworach Diny Rubinej, dotyczą obrazów, języka i struktury utworów. Fakt, że pisarkę zajmuje temat emigracji właśnie w Izraelu, państwie wielokulturowym, z pewnością w sposób naturalny dodaje jej twórczości cech komizmu. Zabawne sceny, świadczące o potyczkach językowych, korelacjach kulturowych, maskują poważne egzystencjalne problemy, stwarzając wrażenie lekkich scenek sytuacyjnych, częściej komicznych niż tra-

<sup>17</sup> Tamże, s. 143.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 196-197.

<sup>19</sup> Э. Ф. Ш а ф р а н с к а я, *Поликультурная семантика заглавия романа Д. Рубиной Вот идет Мессия!*, <http://science.rggu.ru/article.html?id=51182>

<sup>20</sup> Według *Słownika wyrazów obcych PWN* termin *bifurkacja* oznacza rozdzielenie, rozgałęzienie się lub rozszczepienie się jakiejś całości na dwoje, rozdwojenie się.



gicznych. Ów tragizm uwidacznia się przy głębszej analizie tekstu, bo tak naprawdę opisywane przez Rubinę sceny mają charakter uniwersalny, pokazują świat „na opak”, karnawał życia, który spotykamy przecież wszędzie.

Krytyka podsumowuje styl pisarki w następujący sposób: „Да, веселит глаз эффектной декоративностью. Да, удивляет слух экзотичностью перепадов от сарказма к патетике, от идиллии к фарсу”<sup>21</sup>. Taki sposób przedstawienia rzeczywistości bez wątpienia zmusza do refleksji.

Rubina, jak widzimy, jest doskonałym obserwatorem, potrafi przyglądać się, wnikliwie badać, przysłuchiwać się odgłosom otaczającego ją świata. Zwraca uwagę na detale, dzięki czemu jej opisy i spostrzeżenia są głębsze i bardzo trafne. Każdy człowiek ma prawo do wolności, a co za tym idzie, również na emigracji może starać się zachować własną tożsamość i odmienność. W przypadku rosyjskich emigrantów – bohaterów Diny Rubinej wydaje się to łatwiejsze, głównie ze względu na ogromną liczbę ludności rosyjskiej zamieszkującej Izrael. Repatrianci, mimo wszystko, tak naprawdę wiedzą, że nie uda im się osiągnąć i zbudować w Izraelu niczego bez konfrontacji z miejscowym społeczeństwem i państwem. Ale świadomość tego, że izraelskie elity po prostu panicznie bały się ekspansji rosyjskiej kultury, tym bardziej nasilała chęć tworzenia kolejnej rosyjskojęzycznej szkoły, stacji radiowej czy wydawnictwa („rosyjskojęzyczny rynek prasowy Izraela rozrósł się do niewyobrażalnych rozmiarów. Gazety mnożyły się przez pączkowanie. Środki na działalność pozyskiwane były często z kieszeni najróżniejszych fundacji charytatywnych lub sentymentalnych milionerów, którzy z niewiadomych przyczyn są gorącymi zwolennikami tego, by osiedlał się w tym kraju rosyjski Żyd”<sup>22</sup>).

Z pewnością jednak – na co zwraca uwagę D. Rubina – nie można w sposób zupełnie wyizolowany funkcjonować w nowej rzeczywistości – przenikanie się kultur, języka, odbywa się w Izraelu bardzo płynnie, czasami nawet niezauważalnie. Tak więc społeczeństwo rosyjskie, dbając o zachowanie płynności kulturowej, wciąż się rozwija, stopniowo również ulegając obcym wpływom. Pisarka, obserwując na pozór komiczne i zwariowane funkcjonowanie świata, udowadnia, że asymilacja jest nieunikniona – jak się okazuje, pielęgnacja tradycji, języka ojczystego jest trudna dla starszego pokolenia, dla młodych ludzi owa potrzeba wydaje się zupełnie nie istnieć.

Dina Rubina pisze przede wszystkim o ludziach, kreśli wiarygodne postaci, każda z nich ma swój багаż doświadczeń. Bardzo często pisarka wyolbrzymia zagubienie w świecie, rozbitcie jednostki, a czyni to, co – mamy nadzieję – udało

---

<sup>21</sup> А. Марченко, *С прекрасным видом на Еришалаим...*, <http://www.dinarubina.com/critique/ershalaim.html>

<sup>22</sup> R u b i n a, *Oto idzie Mesjasz...*, s. 104, 126.

nam się udowodnić, za pomocą groteski i absurdu. Świat przedstawiony staje się karykaturalnym odzwierciedleniem wnętrza bohaterów, ich emocji, uczuć, melancholii, wrażliwości. Życie na emigracji nie jest łatwe, za decyzją o życiu z dala od ojczyzny idą konsekwencje na tle emocjonalnym, politycznym i psychologicznym. Jednak w ogólnym rozrachunku bohaterowie Rubinej odnoszą zwycięstwo, bo mimo iż przez miejscowych często postrzegani są negatywnie, potrafią się zadomowić i urządzić swoje życie od nowa. Izrael, co często powtarzają bohaterowie analizowanej prozy Rubinej, to miejsce specyficzne, posiadające mityczną moc, każde spotkanie z Rosją uświadamia tylko, że trudno byłoby zrezygnować z tej izraelskiej swobody, a powrót do ojczyzny staje się jakby niemożliwy. Emigranci w nowej rzeczywistości poczuli się „внутренне – гораздо свободнее, проще, если хотите, домашнее”<sup>23</sup>. Lata spędzone poza Rosją zdołały w inny sposób ukształtować bohaterów, to tak, pisze Rubina, jakby człowiek nagle został pozbawiony wolności, do której zdążył się przyzwyczaić, chodząc dłuższy czas na bosy nie mógłby już „втиснуться в свои узкие старые туфли, нога растоптана и не лезет, да и туфли совсем разонравились”<sup>24</sup>.

Według pisarki główną przeszkodą w aklimatyzacji repatriantów jest chęć wrośnięcia w nową rzeczywistość z jednoczesnym zachowaniem dawnych nawyków i przyzwyczajzeń, co, niestety, utrudnia im życie w nowym, tak specyficznym kraju. Przyglądając się dokładniej współżyciu wielu kultur, nie można jednak nie zauważyć zarówno dużej rozbieżności w postrzeganiu świata, jak i pewnej symbiozy, współpracy w utrzymywaniu zwykłych sąsiedzkich kontaktów. Codzienna obserwacja zachowań mieszkańców Izraela bez wątpienia dostarcza Rubinej w jej pracy pisarskiej mnóstwa materiału, nie sposób omówić każdego poruszanego przez pisarkę aspektu izraelsko-rosyjskiej egzystencji. Słowa zaczerpnięte z eseju *Иерусалимцы* niech będą najlepszym na to dowodem: „Дивная страна! Боже, какая страна – живи, пиши и никогда не испишешься!”<sup>25</sup>.

Nie ma wątpiwości, że rzeczywistość w utworach Diny Rubinej przedstawiona jest bardzo realistycznie, jej bohaterowie są uczestnikami groteskowych scen, dotyczących różnorodnych zagadnień życia rosyjskich emigrantów w Izraelu. Pisarka pod maską ironii pokazuje ponadczasowe prawdy, często gorzką prawdę o ludzkim losie, przy tym daje się poznać jako wrażliwa artystka obdarzona talentem językowym, zmysłem wnikliwej obserwacji, lekkością stylu. Autorka chce pokazać skomplikowaną dwoistość emigranckiego losu, paradoksy obcej rzeczywistości oraz towarzyszącą tym zjawiskom wiarę i nadzieję na lepszą

<sup>23</sup> Т а ж, *А не здесь вы не можете не ходить?!*, w: *Их бин нервосо...*, Москва: Изд. Эконом, 2005, s. 115.

<sup>24</sup> Тамże.

<sup>25</sup> Т а ж, *Иерусалимцы ...*, s. 222.

przyszłość. Wszechobecne w twórczości Rubinej elementy autobiograficzne, z pewnością nadają poruszonym przez pisarkę problemom rzeczywisty wymiar.

ЧЕЛОВЕК БЕЗ КОРНЕЙ.  
ОБРАЗ ГЕРОЯ – ЭМИГРАНТА В РОМАНЕ „ВОТ ИДЁТ МЕССИЯ!”  
ДИНЫ РУБИНОЙ

Резюме

В статье рассматривается тема жизни русских эмигрантов в Израиле на основании романа *Вот идёт Мессия!* Дины Рубиной. Автор обращает внимание на душевные расстройства русских эмигрантов, на трудности адаптации в новой среде. Герои романа – русские интеллектуалы, которые ищут своего места в новой реальности, делают все, чтобы не потерять национальной идентификации. Однако, созданные Рубиной персонажи вынуждены вести двойственную жизнь – в романе прошлое перемешивается с настоящим, трагическое с комическим.

Феномен русско-израильской реальности заключается в том, что Израиль оказывается для репатриантов самодостаточен – миллионное население начинает новую жизнь, ищет свои еврейские корни, одновременно сохраняя русскую духовность, культуру, язык.

**Słowa kluczowe:** wykorzenie, emigracja, rosyjsko-izraelska rzeczywistość, asymilacja, tożsamość.

**Ключевые слова:** искоренение, эмиграция, русско-израильская реальность, ассимиляция, тождество.

**Key words:** uprootedness, emigration, the reality of Russian life in Israel, assimilation, identity.